

II Ca 2093/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Rafał Kubiak

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2022 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **S. C.**

przeciwko (...) **Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą we W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 10 września 2021 roku  
w sprawie o sygnaturze I C 798/20

1. **Oddala apelację;**

2. **Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2700 zł tytułem zwrot kosztów postępowania w postępowaniu odwoławczym .**

**Rafał Kubiak**

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do Sądu Rejonowego w Szamotułach w dniu 29 czerwca 2020 r. (data stempla pocztowego) powód S. C., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) Bank S.A. kwoty 39.833,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 06 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenia kosztów postępowania według podwójnej stawki minimalnej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż jako konsument zawarł z pozwanym bankiem umowę kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) standardowe oprocentowanie z dnia 25 maja 2005 r. Poprzednik prawny pozwanego udzielił powodowi kredytu w wysokości 116.973,92 zł, który został wypłacony w całości w złotych polskich w dniu 01 czerwca 2005 r. po kursie wypłaty 2,6280. Na skutek podjętej wypłaty bank przyjął saldo kredytobiorcy na poziomie 44.510,62 CHF. W dniu 10 lipca 2009 r. strony zawarły aneks, którym zmieniły zasady oprocentowania kredytu, opierając je na stawce referencyjnej LIBOR 6M dla CHF. Ponadto doszło do zmiany sposobu waloryzacji rat spłaty z czynnika w postaci kursu sprzedaży CHF ogłaszanego przez NBP na kursy własne sprzedaży pozwanego banku. Na datę wniesienia pozwu kredyt został spłacony. Do dnia 10 lutego 2020 r. (data dokonywania wyliczeń roszczenia) powód wpłacił na rzecz pozwanego 189.589,99 zł. Powód dochodzi roszczeń za okres od dnia 12 lipca 2010 r. do dnia 10 lutego 2020 r. w zakresie dotyczącym nadpłaty kredytu wynikającej ze stosowania przez pozwanego bank

niedozwolonych (ewentualnie nieważnych) postanowień waloryzacyjnych. Żądanie pozwu stanowi różnica pomiędzy sumą pobranych przez pozwanego bank od powoda rat kapitałowo-odsetkowych we wskazanym wyżej okresie, a sumą rat, jakie byłyby pobrane, gdyby pozwany bank stosował należycie umowę kredytu i nie stosował niewiązanych powoda jako konsumenta (względnie nieważnych) klauzul indeksacyjnych. Powód podkreślił, że sprzeczność klauzul waloryzacyjnych z naturą stosunku prawnego, zasadami współżycia społecznego oraz zasadą równości stron czyni nieważną umowę kredytu na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. W ocenie powoda, zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne są jednokierunkowe, czyli negatywne konsekwencje z nich wynikające obciążają tylko jedną stronę umowy, czyli powoda, a to z kolei prowadzi do rażącego zachwiania równości stron. Powód wywodził także, że zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, stanowiącego *lex specialis* względem art. 358<sup>(1)</sup> § 2 k.c., bank nie ma możliwości stosowania w umowach kredytowych waloryzacji umownej, ponieważ kredytobiorca powinien być zobowiązany do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w jego nominalnej wartości wraz z odsetkami i ewentualną prowizją. Powód wskazywał także, że umowa kredytu jest nieważna i z tej przyczyny, że jest ona niewykonalna (świadczenie w niej zastrzeżone jest niemożliwe do spełnienia).

Z ostrożności procesowej, na wypadek uznania, że umowa kredytu jest ważna, powód odwołał się do abuzywności postanowień waloryzacyjnych, tj. § 2 ust. 1 zdanie pierwsze, § 3 ust. 2, § 5 ust. 3-5 umowy kredytu oraz § 2 ust. 2 aneksu do umowy kredytu, i wynikającego stąd niezwiązania powoda tymi postanowieniami. Powód podał, że umowa kredytu została zawarta z zastosowaniem stosowanego powszechnie przez pozwanego, wzorca umowy. Na treść umowy powód nie miał wpływu, co świadczy o braku indywidualnego uzgodnienia. Klauzule waloryzacyjne nie dotyczą głównych świadczeń stron. Jednocześnie powód powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego podał, że nawet przyjęcie, że odnoszą się one do głównych świadczeń stron, nie wyklucza ich kontroli przez pryzmat abuzywności, ponieważ nie były one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Kwestionowane klauzule, zdaniem powoda, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z rażącym naruszeniem jego interesów.

Dodatkowo w dalszej części uzasadnienia pozwu, powód odwołał się do niedozwolonego charakteru, ewentualnie nieważności klauzuli zmiennego oprocentowania, zawartej w § 4 ust. 1 i 2 umowy kredytu. Postanowienie to nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, nie dotyczy sformułowanego jednoznacznie głównego świadczenia stron, jest sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco narusza interes konsumenta ze względu na zbytnią ogólnikowość. Powód podkreślił, że luka powstała na skutek niezwiązania powoda abuzywną/nieważną klauzulą zmiennego oprocentowania, nie może być wypełniona innym merytorycznym zapisem. Wobec czego umowa jako niewykonalna jest nieważna. Powód wskazał nadto, że przy przyjęciu, że dla oprocentowania kredytu mogłoby zostać zastosowane postanowienie umowy określające oprocentowanie na poziomie z dnia zawarcia umowy, doszłoby do niedopuszczalnej zmiany formuły oprocentowania ze zmiennej na stałą.

Powód, dostrzegając różnicę pomiędzy skutkami uznania postanowień umownych za klauzule abuzywne, a skutkami uznania ich za nieważne, podkreślił (powołując się na orzecznictwo TSUE i Sądu Najwyższego), że brak jest możliwości zastąpienia klauzul abuzywnych innymi postanowieniami, w szczególności kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. Wobec czego umowę w całości należy uznać za nieważną, ponieważ nie może ona obowiązywać po wyłączeniu z niej klauzul abuzywnych. Powód podkreślił przy tym, że godzi się na uznanie umowy za nieważną i jest świadomy konsekwencji nieważności umowy.

Na wypadek, gdyby jednak Sąd uznał, że konieczne jest poszukiwanie kursu CHF, który mógłby wypełnić lukę po wyeliminowanych abuzywnych klauzulach waloryzacyjnych, to kursem takim powinien być kurs faktycznie zastosowany przez bank w momencie uruchomienia kredytu, mimo, że był to kurs jednostronnie ustalony przez bank. Powód podkreślił w tym miejscu, że wyraża zgodę na zastosowanie takiego stałego kursu w okresie trwania umowy do wyliczenia spłaty rat kredytu.

Powód argumentował także, że ustawa „antyspreadowa” nie doprowadziła do stanu zgodności z prawem rozliczeń dokonanych przed jej uchwaleniem i nie uchyliła abuzywnego charakteru postanowień wcześniej zawartych umów kredytowych.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania według spisu kosztów, który zostanie złożony na rozprawie, a w razie niezłożenia takiego spisu, według norm przepisanych wraz z kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictw w wysokości 51 zł.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował zasadność powództwa co do zasady, podkreślając jednocześnie, że nie kwestionuje roszczenia co do wysokości przy założeniach przyjętych przez powoda. Pozwany zaprzeczył m.in. aby: umowa była nieważna, strony zawarły aneks do umowy z dnia 10 lipca 2009 r., klauzule waloryzacyjne były sprzeczne z naturą stosunku prawnego, zasadami współżycia społecznego oraz zasadą równości stron, strona pozwana mogła kreować kurs kupna w sposób nieograniczony, kwestionowane klauzule nie spełniały kryterium przejrzystości, po eliminacji klauzuli zmiennego oprocentowania umowa była niewykonalna, a tym samym nieważna.

Pozwany wskazał, że obowiązujące przepisy, w tym art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, nie wykluczają możliwości udzielania przez banki kredytów indeksowanych. Podkreślił, powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego, że eliminacja z umowy kredytowej klauzuli indeksacyjnej nie prowadzi do unieważnienia umowy. Pozwany wywodził także, że brak określenia przez bank w treści umowy szczegółowych zasad ustalania tabelarycznych kursów kupna i sprzedaży CHF nie świadczy o abuzywności kwestionowanych postanowień umowy, ponieważ w dacie zawarcia umowy nie obowiązywały przepisy nakazujące bankom zamieszczanie w umowach takich informacji. Powszechnie stosowaną, i aprobowaną przez organy nadzorcze, praktyką było zawieranie w treści umów odesłania do kursów tabelarycznych. W dacie zawarcia umowy bank działał zatem w granicach obowiązującego prawa i według powszechnych standardów rynkowych. Ustalanie przez bank kursów walut podlegało stałemu i szczegółowemu nadzorowi, co zdaniem pozwanego świadczy o tym, że nie mogło być ono dowolne i oderwane od rynku.

W dalszej części uzasadnienia pozwany podkreślił, że treść § 5 ust. 5 umowy kredytu wyklucza uznanie tego postanowienia za abuzywne, ponieważ przewidziane w nim przeliczenie spłat w złotych na CHF dokonywane było po kursie sprzedaży NBP, a więc po kursie ustalonym przez niezależny od pozwanego podmiot.

Pozwany nie zgodził się także ze stanowiskiem powoda w zakresie nieważności umowy w związku z abuzywnością postanowień umowy dotyczących zasad zmiany oprocentowania.

Pozwany zakwestionował fakt zawarcia przez strony aneksu do umowy, przyznając, że trzykrotnie kierował do powoda propozycję zawarcia takiego aneksu, jednak powód propozycji tej nie przyjął.

W piśmie procesowym z dnia 29 marca 2021 r., zawierającym końcowe stanowisko w sprawie, pełnomocnik pozwanego podtrzymał stanowisko zawarte w odpowiedzi na pozew. Dodatkowo odwołując się do klauzuli zmiennego oprocentowania, podkreślił, że tylko zmiana wskazana w ust. 1-3 § 4 umowy nie stanowiła zmiany umowy i nie wymagała aneksu do umowy. Zatem zmiana oprocentowania w innych przypadkach była możliwa przy zachowaniu innego trybu. To doprowadziło pełnomocnika pozwanego do konstatacji, że wyeliminowanie z umowy § 4 ust. 1-2 nie zmienia charakteru umowy z umowy kredytu o zmiennym oprocentowaniu na umowę kredytu o oprocentowaniu stałym. Mimo takiej eliminacji umowa pozostaje więc ważna, ponieważ zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne wymienione w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

W piśmie procesowym z dnia 31 marca 2021 r. pełnomocnik powoda zawarł stanowisko końcowe, dokonując jednocześnie rozszerzenia powództwa o kwotę 33.297,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 30 marca 2021 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu rozszerzenia powództwa, pełnomocnik powoda wskazał, że wynika ono z oczekiwanego rozstrzygnięcia zasadzającego się na nieważności umowy kredytu, niemożności rozszerzenia powództwa na etapie postępowania apelacyjnego oraz chęci kompleksowego uregulowania wzajemnych relacji kredytobiorcy z bankiem. Łączna kwota dochodzona pozwem to 73.130,76 zł i stanowi ona różnicę pomiędzy kwotą kredytu wypłaconą powodowi (116.459,23 zł) a sumą dokonanych przez powoda spłat rat kredytowych (189.589,99 zł).

W pozostałym zakresie pełnomocnik powoda podtrzymał stanowisko wyrażone w pozwie.

W piśmie procesowym z dnia 21 czerwca 2021 r., ustosunkowując się do rozszerzenia powództwa, pełnomocnik pozwanego powtórzył wnioski zawarte w odpowiedzi na pozew. Ponadto podtrzymał swoje stanowisko w sprawie.

**Wyrokiem z dnia 10 września 2021 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 798/20, Sąd Rejonowy w Szamotułach:**

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 73.130,76 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od:

- kwoty 39.833,40 zł od dnia 06 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty,

- kwoty 33.297,36 zł od dnia 30 marca 2021 r. do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. nakazał zwrócić powodowi kwotę 30,00 zł tytułem nadwyżki uiszczonej opłaty od pozwu ponad opłatę należną.

**Apelację** od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w zakresie punktów 1. i 2.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że postanowienia § 4 ust. 1 i 2 Umowy stanowią w całości postanowienia abuzywne,

- naruszenie przepisów art. 58 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w wyniku czego Sąd uznał, że umowa kredytu łącząca strony jest nieważna z uwagi na abuzywność klauzuli zmiennego oprocentowania zawartej w § 4 ust. 1 i 2 umowy,

- art. 65 ust. 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z § 4 ust. 1-2 umowy przez dokonanie błędnej wykładni postanowień umowy w zakresie zmienności oprocentowania i uznanie, że określają one główny przedmiot umowy kredytu,

- art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie na skutek błędnego uznania, że po wyeliminowaniu z umowy postanowień uznanych przez Sąd za abuzywne umowa nie może być dalej realizowana, a tym samym jest nieważna,

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 98 § 1 k.p.c. poprzez obciążenie pozwanej w całości kosztami postępowania.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictw w wysokości 51,00 zł.

W **odpowiedzi na apelację** powód wniósł o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy jako ponownie rozpoznający sprawę w granicach zaskarżenia, w pełni podzielił dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne, uznając je za własne, jak i wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę prawną, przyjmując tym samym, że zarzucane apelacją uchybienia są nieuzasadnione.

W złożonej apelacji pozwany nie kwestionował dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny w zakresie zawartego w umowie kredytu mechanizmu indeksacji. Zakwestionował natomiast ocenę klauzuli zmiennego oprocentowania kredytu, która doprowadziła do uznania całej umowy za nieważną – bowiem wyeliminowano z jej treści niedozwolone postanowienie, w konsekwencji czego umowa ta nie zawierała wszystkich elementów przedmiotowo istotnych (*essentialia negotii*), by można było ją uznać za zawartą w sposób skuteczny i prawnie wiążący.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. 2002 Nr 72, poz. 665) w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie. W dalszej części określono obowiązkową treść umowy kredytu. Co przy tym istotne, w dacie zawarcia przedmiotowej umowy nie obowiązywał jeszcze art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego, stanowiący, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska umowa powinna także określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Został on bowiem wprowadzony w 2011 r. nowelizacją Prawa bankowego dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), tzw. ustawą antyspreadową. Nie oznacza to jednak, że zawarta przez strony umowa przewidująca indeksację kwoty kapitału wyrażonego w walucie polskiej do waluty obcej (w tym przypadku CHF), czyli zawierająca klauzulę indeksacyjną, miałaby być z tego powodu nieważna. Zawarte na gruncie omawianego stanu faktycznego umowa z dnia 25 maja 2005 r. nr (...) – w istocie stanowi umowę kredytu indeksowanego a nie jak wskazuje oznaczenie wskazane w tytule dokumentu – umowę kredytu nominowanego co nie zmienia charakteru rozważań Sądu II instancji i dokonanej przez niego oceny prawnej rozstrzygnięcia sądu I instancji .

Zgodnie z jej treścią bank, wydając kredytobiorcy (powodowi) określoną sumę kredytową w złotych (116.973,92 zł), zindeksował ją w celu określenia wysokości sumy kapitału według kursu franka szwajcarskiego (CHF). Ustalenie takie nastąpiło też w celu określenia rat kredytowych, do spłaty których kredytobiorca zobowiązał się w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretne raty wpłacone w walucie polskiej miały być przeliczane na CHF według kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do banku (§ 5 ust. 5 umowy). Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>(1)</sup> k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że stanowi ona jakiś odrębny, oryginalny typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym (tak też: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Jest to zatem umowa kredytowa uregulowana przepisem art. 69 Prawa bankowego.

Pamiętać należy, że w umowie kredytu indeksowanego także bowiem dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu w ratach kredytowych w dłuższym przedziale czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa niż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy (w wyniku indeksacji walutowej może mieć ona inną wartość rynkową). Innymi słowy, kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale suma ta – w całości lub części – może mieć inną wartość rynkową w

okresie spłaty kredytu. Określenie wartości zobowiązania strony umowy na podstawie wartości innego dobra, niż będącego przedmiotem umowy, mieści się w ramach swobody kontraktowania i był oraz dalej jest to mechanizm, który pozostaje dość powszechnie stosowany w obrocie. W rozpoznawanej sprawie, w wyniku zastosowania klauzuli indeksacyjnej do CHF, kwota zadłużenia z tytułu kredytu wyrażana była w walucie polskiej lecz przeliczanej do waluty obcej - CHF i spłaty rat kredytu dokonywane były w złotych polskich po przeliczeniu ich na franki szwajcarskie. Wprowadziło to do umowy dodatkowe ryzyko, mianowicie ryzyko kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego polskiego. Niewątpliwie ryzyko to podjęły obie strony. Strona powodowa godziła się na to, albowiem w momencie zawarcia umowy oprocentowanie kredytu indeksowanego we frankach szwajcarskich było zdecydowanie niższe niż oprocentowanie kredytów złotych, tym samym niższe były raty spłat. Umowa kredytu przewidująca indeksację kapitału kredytu i rat kredytu do waluty obcej co do zasady była więc dopuszczalna jako niestojąca w sprzeczności z przepisami prawa, w tym z art. 69 Prawa bankowego. Dodać tylko należy, że mechanizm ten był powszechnie stosowany w obrocie, co ostatecznie doprowadziło do zmiany powołanego przepisu wspomnianą już wyżej ustawą antyspreadową z dnia 29 lipca 2011 r. W uzasadnieniu do projektu tej ustawy (druk sejmowy nr 4381) wskazano zresztą, że jego celem jest m. in. wprowadzenie przejrzystych zasad spłacania rat kredytów walutowych, przy zabezpieczeniu interesów zarówno banków jak i ich klientów, a proponowane zmiany mają objąć również stosunki umowne istniejące przed wejściem w życie ustawy do tej części umowy, która nie została do dnia wejścia w życie ustawy wykonana. Oznacza to, że również ustawodawca nie dopatrywał się w tego rodzaju umowach sprzeczności z przepisami prawa, a dostrzegł tylko problemy związane z ich realizacją.

Wskazać należy, że co prawda w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy stwierdził, że klauzula dotycząca przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu w złotych na franki szwajcarskie kształtowała prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy- jednakże ostatecznie nie uznał tego rozwiązania za abuzywne – a stanowisko sąd okręgowy podziela . Kwestia ta nie jest przedmiotem rozpoznania w postępowaniu odwoławczym .

Zgodnie bowiem z umową pozwany bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalenia kursu waluty, przy czym nie wskazano w jej treści ogólnych zasad ustalania tego kursu, ale również nie podano sposobu ani miejsca ogłoszenia informacji w tym zakresie. Ze złożonych w sprawie zeznań powoda wynika jednak, że kurs wymiany waluty w dacie uruchomienia kredytu akceptował, co Sąd Rejonowy słusznie ocenił jako deklarację wykluczającą możliwość uznania, że jego interesy zostały przez bank rażąco naruszone, nawet mimo faktu, iż sposób ustalania kursu przez bank nie był powodowi znany. W apelacji również pozwany nie kwestionował oceny Sądu Rejonowego w zakresie zawartego w umowie kredytu mechanizmu indeksacji. Apelacja dotyczyła jedynie oceny sądu I instancji w przedmiocie zawartej w umowie klauzuli zmiennego oprocentowania, którą to ocenę pozwany uznał za nieuzasadnioną, stąd też Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację odniósł się wyłącznie do przedmiotowej kwestii.

W ocenie Sądu Okręgowego słuszne jest stanowisko Sądu I instancji że , przedmiotowa umowa kredytowa jest nieważna z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne, zawarte w § 4 umowy, których bezskuteczność prowadzi do braków konstrukcyjnych umowy, bowiem po wyeliminowaniu omawianej klauzuli zawarta między stronami umowa kredytu nie spełnia wymogów określonych art. 69 ust. 2 pkt 5 oraz art. 76 ustawy Prawo bankowe.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Treść § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Uzasadnieniem wprowadzenia art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> k.c. ustawą z dnia 02 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Regulacja zawarta w art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> k.c. stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego, zgodnej z prawem Unii, jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. Nie chodzi tu o bezpośrednie stosowanie norm zawartych w dyrektywie, a nadal o stosowanie norm prawa krajowego. Jednak ich wykładnia musi być dokonywana w ten sposób, aby zapewnić zgodność z normami zawartymi w dyrektywie oraz osiągnięcie celów dyrektywy. Sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. przedmiotem oceny pod kątem abuzywności nie jest cała umowa, lecz konkretne postanowienie, przy czym zwrot „postanowienia umowy”, zawarty w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. użyty został w znaczeniu potocznym, a zatem obejmuje zarówno postanowienia objęte porozumieniem stron danej czynności prawnej, jak i postanowienia wzorców umownych, które nie są postanowieniami umowy w ścisłym znaczeniu, ale kształtują także treść nawiązywanego stosunku prawnego. Nie można zatem przyznawać decydującego znaczenia temu, czy łączący strony stosunek cywilnoprawny ukształtowany został postanowieniami przyjętymi ze standardowych wzorców, czy też nie, ponieważ zarówno w odniesieniu do jednych, jak i drugich postanowień istnieje obowiązek uzgadniania ich treści (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r. II CSK 515/11).

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które: 1) zawarte zostały w umowach z konsumentami, 2) nie zostały uzgodnione indywidualnie, 3) kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy, 4) nie określają sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Poza sporem jest, że powód jako strona umowy kredytu z dnia 25 maja 2005 r. nr (...) miał status konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., a bank miał status przedsiębiorcy.

W ślad za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (wyrok z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, LEX nr 2772916) należy powtórzyć, że dokonując oceny, czy zakwestionowane postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, sąd krajowy jest obowiązany uwzględnić dorobek orzecniczy TSUE, w szczególności orzeczenia odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Sąd krajowy ma obowiązek respektować wykładnię dokonaną w tych orzeczeniach, uwzględniając ponadto, że prawo unijne tworzy autonomiczną, odrębną od systemów prawnych państw członkowskich siatkę pojęciową. Z tego względu sąd krajowy nie może dokonywać wykładni przepisu prawa unijnego zakładając, że poszczególne pojęcia przyjmują znaczenie nadawane im w prawie kraju sądu, lecz winien dążyć do ustalenia znaczenia tego terminu w prawie UE, jakiegokolwiek zaś wątpliwości dotyczące wykładni prawa unijnego mającego zastosowanie w sprawie obligują go do skierowania stosownego wniosku do TSUE. Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże z kolei nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*).

Na gruncie niniejszej sprawy należy odnieść się do wyroków TSUE dotyczących głównego przedmiotu umowy oraz wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom "określenie głównego przedmiotu umowy" i "relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług" zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C-143/13, EU:C:2015:127, 50). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 03 czerwca 2010 r., C., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33).

Prawidłowo Sąd Rejonowy zakwalifikował postanowienie zawarte w § 4 ust. 1 wzorca jako określające główne świadczenia stron umowy- i w konsekwencji - zasadnie uznał za dopuszczalne dokonanie kontroli spornych postanowień umownych w świetle treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., mimo że dotyczą ono zasad ustalania oprocentowania kredytu.

Sąd okręgowy w niniejszym składzie w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11 którym to sąd ten przesądził, iż odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, stanowią bowiem z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z kwoty kredytu, z drugiej zaś wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych kwot (por. wyrok SN z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11), należy zaaprobować wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia stanowisko, iż zakwestionowane przez powódkę postanowienia umowne podlegają wyłączeniu od reguły określonej w zdaniu drugim powyższego przepisu, jako że zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Cena za korzystanie z kredytu i wynagrodzenie za pobierane przez bank za udostępnienie kredytu to także element essentialia negotii umowy kredytowej .

Do essentialia negotii umowy kredytu należą bowiem : oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu . Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna.

Tak więc w świetle art. 69 Prawa bankowego wysokość oprocentowania kredytu oraz zasady dokonywania jego zmian należy zaliczyć do postanowień określających główne świadczenie kredytobiorcy oraz essentialia negotii takiej umowy . Stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. nie podlegają ocenie w kontekście abuzywności postanowienia umowne określające główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Należy dodać, iż zgodnie z zasadą transparentności wzorca, wzorzec umowny powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Przez pojęcie jednoznaczności, które odnosi się do treści wzorca, należy rozumieć brak wątpliwości co do znaczenia postanowień wzorca. Trafnie Sąd Rejonowy ocenił, iż ww. postanowienie nie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny, co pozwalało na jego badanie pod kątem abuzywności.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób uznać, że zakwestionowany zapis był „sformułowany w sposób jednoznaczny”, a zatem – że nie podlegał ocenie w kontekście art. 385 1 k.c. Nie sposób bowiem w oparciu o zacytowane postanowienie umowne wskazać, kiedy konkretnie miałyby ulegać zmianie oprocentowanie, w jaki sposób i w oparciu o jakie przesłanki dokonywana miałyby być zmiana oprocentowania, a także jakie w danym okresie powinno być prawidłowo ustalone oprocentowanie. Ani w umowie, ani w żadnym z przedstawionych przez strony dokumentów dotyczących stosunku zobowiązaniowego nie zostały w istocie zdefiniowane jednoznaczne kryteria



zmiany oprocentowania . Ogólnikowe wskazanie, że istnieje możliwość jednostronnej zmiany oprocentowania w razie zmiany niesprecyzowanych bliżej w umowie makroekonomicznych „parametrów finansowych” nie może być uznane za „jednoznaczne” w kontekście jaki przyjął ustawodawca, a zatem w kontekście ustalenia w sposób jednoznaczny świadczenia głównego.

Sąd Okręgowy stanął więc na stanowisku, że rację miał Sąd Rejonowy wskazując na abuzywny charakter klauzuli modyfikacyjnej zawartej w § 4 ust. 1 umowy z dnia 25 maja 2005 r. nr (...), określającej warunki zmiany wysokości stopy oprocentowania kredytu. Stanowi on, że "Wysokość stopy oprocentowania może ulegać zmianie w każdym czasie odpowiednio do zmiany jednego lub kilku z niżej wymienionych czynników: 1) zmiany stopy procentowej kredytu lombardowego, ustalonej i ogłoszanej przez Radę Polityki Pieniężnej na podstawie ustawy o Narodowym Banku Polskim wysokości stóp procentowych lub/ oraz tzw. stopy interwencyjnej NBP; 2) zmiany oprocentowania jednomiesięcznych lokat na rynku międzybankowym według notowań Reuters'a (strona WIBOR, LIBOR, EURIBOR); 3) zmiany stopy rezerwy obowiązkowej banków wynikającej z obowiązujących Bank przepisów; 4) zmiany publikowanego przez prezesa GUS średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem; 5) zmiany marży uzyskiwanej przez Bank w odniesieniu do danego kredytobiorcy, obliczanej jako różnica pomiędzy nominalnym oprocentowaniem danego kredytu, zweryfikowanym o rezerwę utworzoną przez bank, a stawką WIBOR 1M, LIBOR 1M albo EURIBOR 1M, przy czym dokonywana przez Bank zmiana oprocentowania nie przekroczy (odpowiednio) najwyższej zmiany wymienionych wyżej wskaźników, które miały wpływ na zmianę stopy procentowej. Zaś w ust. 2 ujęto, że "Decyzję w przedmiocie ustalenia zasad oprocentowania kredytów na bazie stopy zmiennej oraz ich wysokości i zmianie podejmuje Zarząd Banku".

Zgodnie z art. 76 pkt 1 ustawy Prawo bankowe, zasady oprocentowania kredytu określa umowa kredytu, z tym że w razie stosowania stopy zmiennej należy określić w umowie kredytowej warunki zmiany stopy procentowej kredytu. Stopa procentowa to czynnik, który wraz z sumą kredytu kształtuje iloczyn należnej bankowi kwoty odsetek, w określonym umownie przedziale czasu. Sposób określania przez bank warunków zmiany stopy procentowej kredytu podlega ocenie z punktu widzenia naruszenia interesów konsumenta i w tym zakresie banki powinny zachować szczególną staranność, w szczególności w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla konsumenta określenia tych warunków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 kwietnia 2002 r., II CKN 933/99, Legalis 63941; uchwała składu 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 06 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90). Dokonując w czasie trwania umowy kredytowej zmiany stopy oprocentowania kredytu – podwyższając ją lub obniżając – bank określa wysokość tego świadczenia, dostosowując je do aktualnych warunków gospodarowania pieniądzem, warunków jego uzyskania i jego siły nabywczej. Samo w sobie nie stanowi to więc dowolnej i uzależnionej wyłącznie od swobodnego uznania banku zmiany dotychczasowej wysokości tych odsetek, lecz ustalenie ich nowej wysokości na podstawie kryteriów wskazanych w umowie (sporządzonej w postaci wzorca). Klauzula zmiennego oprocentowania (inaczej klauzula modyfikacyjna) nie może mieć jednak charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę, proporcję tych zmian (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 listopada 2021 r., V ACa 38/21).

W ocenie Sądu Okręgowego, posłużenie się w treści klauzuli sformułowaniem „może ulegać zmianom w każdym czasie”, powoduje, iż kredytodawca może dokonywać zmiany oprocentowania według własnego uznania i w dowolnie wybranym momencie, a co za tym idzie, jest uprawniony do wprowadzania zmian wysokości oprocentowania w sposób niekorzystny dla kredytobiorcy. Tak sformułowane postanowienie stwarza bankowi możliwość dokonywania wyłącznie takich zmian, które będą uwzględniać ekonomiczny interes jedynie kredytodawcy w odpowiednim dla niego czasie. W przypadku zmiany parametrów finansowych w sposób korzystny dla konsumenta, pozwany nie jest zobowiązany do wprowadzenia odpowiednich zmian w zakresie wysokości oprocentowania kredytu. Jako przykład wskazać można tu sytuację, w której nastąpi zmniejszenie stóp procentowych NBP, a bank bądź nie obniży oprocentowania kredytu, bądź wręcz go zwiększy. Kwestionowane postanowienie nie wskazuje bowiem, w jakim kierunku następować będzie zmiana stopy procentowej kredytu w przypadku zmiany parametrów finansowych. Treść

tej klauzuli zamieszczonej w oferowanym konsumentom wzorcu umowy kredytu nie wskazuje w sposób konkretny i precyzyjny przesłanek, których zaistnienie warunkować będzie zmianę wysokości oprocentowania kredytu. Wymienione w kwestionowanym postanowieniu okoliczności, od których uzależniona została zmiana wysokości oprocentowania kredytu, charakteryzują się na tyle wysokim stopniem ogólności, iż uniemożliwiają kredytobiorcy faktyczną ocenę tego, czy ewentualne zmiany wysokości oprocentowania wprowadzone zostały przez pozwanego w sposób należyty. Brak oparcia przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu na zobiektywizowanych podstawach nie daje zatem kredytobiorcy możliwości weryfikacji, czy zmiana wysokości oprocentowania dokonana decyzją kredytodawcy była uzasadniona (por. również wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2012 r., VI ACa 1460/11).

Brak precyzji w określeniu przesłanek zmiany wysokości oprocentowania stwarza bankowi możliwość dowolnego kształtowania wysokości stopy oprocentowania kredytu, co może przysparzać bankowi nieuzasadnionych korzyści kosztem kredytobiorcy, a powoda w niniejszym postępowaniu. Stanowi nadto wyraz nadużycia przez bank przewagi kontraktowej prowadząc do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta i tym samym rażąco naruszając jego interesy. W kwestionowanej klauzuli naruszona została zasada równorzędności stron, co stanowi o jej sprzeczności z dobrymi obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 października 2010 r., VI ACa 775/10).

W świetle powyższych uwag, trudno więc nie zaaprobować w przedmiotowej sprawie wyrażonego przez stronę powodową poglądu, iż zakwestionowane przez nią postanowienie wzorca umownego zawarte w § 4 ust. 1 i 2 umowy z dnia 25 maja 2005 r. nr (...) zostało sformułowane w sposób wysoce niejednoznaczny. „Jednoznaczny” w języku polskim oznacza dopuszczający tylko jedną możliwą interpretację, niebudzący wątpliwości, dokładnie określony, wyraźny, oczywisty, niedwuznaczny. Tymczasem redakcja zaskarżonego postanowienia wzorca nie odpowiada podanym wyżej kryteriom. Po pierwsze, zbyt ogólnikowo wskazuje czynniki (parametry), od których zmiany może zależeć zmiana stopy procentowej kredytu. I chociaż, co prawda wskazuje ono na pewne okoliczności, których zaistnienie może skutkować zmianą oprocentowania, nie sposób jednak uznać, aby okoliczności te zostały określone konkretnie, tj. w taki sposób, aby możliwa była ich weryfikacja przez kredytobiorców, a następnie również przez sąd. Po drugie, nie można uznać za jednoznaczne w rozumieniu art. 385 § 2 k.c. sformułowania „w każdym czasie, odpowiednio do zmiany jednego lub kilku z niżej wymienionych czynników”, ponieważ nie wskazuje ono w sposób nie budzący wątpliwości w odbiorze przeciętnego konsumenta skali czy proporcji, w jakiej może nastąpić ewentualna zmiana stopy procentowej kredytu w stosunku do zmiany wskazanych wskazanej w omawianej klauzuli czynników.

Z powyższych względów uznać należało, że klauzula modyfikacyjna z § 4 ust. 1 i 2 umowy rażąco narusza interesy powoda jako konsumenta, gdyż pozwala bankowi na w zasadzie dowolne kształtowanie wysokości oprocentowania. Należy pamiętać o tym, że kredytobiorcom klauzule modyfikacyjne nie nadają żadnych uprawnień, przewidują bowiem wyłącznie uprawnienie dla banku, który kredytu udziela. A skoro tak, to powinny one przewidywać dla kredytobiorców możliwość weryfikacji podstaw i sposobu ustalania zmiany wysokości oprocentowania, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Zakwestionowanemu postanowieniu umownemu należało przypisać charakter klauzuli niedozwolonej, jako że narusza interes powoda - będącego konsumentem - w sposób rażący, stawiając ich przy tym w gorszym położeniu niż stronę pozwaną, tj. bank - a więc podmiot profesjonalny — co skutkowało naruszeniem zasady równorzędności stron umowy kredytowej. W ocenie Sądu Okręgowego, przyznanie Bankowi możliwości wpływania na świadczenie główne drugiej strony stosunku zobowiązaniowego w czasie jego trwania, z której Bank korzysta, godzi w zasadę równości stron i pewności obrotu i jest niedopuszczalna. Bowiem powstała sytuacja w której ani konsument, ani Sąd nie są w stanie w żaden sposób zweryfikować zasad, wedle których zmieniona była treść świadczenia.

Jeszcze raz należy podkreślić, że samo zastrzeżenie zmienności oprocentowania kredytu nie stanowi samo w sobie niedozwolonej klauzuli umownej. Powód, zaciągnął kredyt na wiele lat, zatem oczywistym było, że niezbędne będzie

zastrzeżenie możliwości zmiany oprocentowania w tym okresie – tak poprzez jego obniżenie, jak i podwyższenie, stosownie do parametrów makroekonomicznych, związanych z kosztem uzyskania środków przez bank, wartością pieniądza i innymi tego rodzaju kryteriami. Stosowanie zmiennego oprocentowania w przypadku wieloletnich kredytów hipotecznych jest w istocie praktyką powszechną i w pełni uzasadnioną charakterem tego typu umów. Nie może to jednak oznaczać, iż bank-kredytodawca ma pozostawioną pełną swobodę co do zmian wysokości oprocentowania. Klauzula winna być skonstruowana w sposób uniemożliwiający pełną dowolność kredytodawcy - banku w dokonywaniu jej zmiany, pozwalając jednocześnie na weryfikację dokonywanych przez bank modyfikacji w przedmiocie oprocentowania udzielonego konsumentowi kredytu. Swoboda banku nie może oznaczać dowolności i możliwości dokonywania modyfikacji oprocentowania na podstawie dowolnie wybranego wskaźnika finansowego, czyli np. z uwzględnieniem wskaźnika prowadzącego od wzrostu oprocentowania, a z pominięciem wskaźników korzystnych dla kredytobiorców, oraz w możliwości zignorowania zmian wskaźników, które mogłyby uzasadniać obniżenie oprocentowania (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2014 r., I ACa 1209/13).

Ustawodawca europejski formułując treść dyrektywy 93/13/EWG, konstytuując regułę bezskuteczności nieuczciwych warunków umownych w stosunku do konsumenta, przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym jej zakresie. Celem takiego uregulowania było bowiem zniechęcenie przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych praktyk wobec konsumentów. Nie ulega przy tym wątpliwości, że przyjęcie takiego rozwiązania w praktyce sądów orzekających w sprawach takich jak niniejsza, może wywierać względem przedsiębiorcy dotkliwe skutki o charakterze ekonomicznym. Nie sposób bowiem przypuszczać, aby taki przedsiębiorca miał wolę zawarcia umowy w takim kształcie, w jakim jest ona stosowana przez strony, po wyeliminowaniu z niej spornych postanowień uznanych za bezskuteczne w wyniku przeprowadzenia kontroli sądowej. Brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, iż jedynym negatywnym skutkiem jaki miałby ponieść przedsiębiorca posługujący się w obrocie prawnym abuzywnymi klauzulami, sprowadzałby się niejako do powrotu do uczciwych warunków. W takim przypadku na przedsiębiorcy nie spoczywałoby żadne ryzyko związane ze stosowaniem nieuczciwych praktyk w stosunkach z konsumentami, trudno zatem oczekiwać, aby tego rodzaju orzecznictwo sprzyjało zaprzestaniu ich stosowania przez takich przedsiębiorców.

Wskazać należy, iż na gruncie postanowień przedmiotowej umowy niekwestionowane było samo postanowienie wprowadzające oprocentowanie i określające jego wysokość. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia bezskuteczna okazała się jedynie sama klauzula umowna, przewidująca mechanizm zmiany wysokości pierwotnie ustalonego w umowie oprocentowania. W teorii miało to zapewnić możliwość dokonania jego zmiany w zależności od zmiany warunków gospodarczych, przy umowach kredytowych długoterminowych. Jednakże jego stosowanie z uwagi na nieprecyzyjny i niejednoznaczny sposób w jaki zostało ono sformułowane w umowie, w praktyce doprowadziło do sytuacji, w której na konsumenta przerzucono cały ciężar ekonomiczny zachodzących zmian warunków gospodarczych. Sytuację taką należy zaś określić jako niedopuszczalną, z uwagi na fakt, że skutkuje ona pokrzywdzeniem jednej ze stron stosunku umownego i to w dodatku strony, która ze względu na swój charakter zajmuje w nim pozycję słabszą.

W konsekwencji zatem, skoro klauzule umowne, których elementem jest zmiana oprocentowania, określają główne świadczenia stron, to eliminacja którejkolwiek z nich z umowy prowadzi do jej upadku. Bez unormowania kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia "przeliczeniowe" – wyrzucić skutku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115). Uznanie postanowienia umowy kredytu bankowego przewidującego zmienną stopę oprocentowania kredytu za niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.), jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, nie jest równoznaczne z przyjęciem stałej stopy oprocentowania tego kredytu, prowadziłyby to do zmiany istoty stosunku prawnego, podobnie do takiej zmiany prowadziłyby przyjęcie, że do udzielonego przez bank kredytu w złotych zastosowanie ma stawka procentowa stosowana dla kredytów walutowych. Eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego strony umowy (zmiana istoty umowy). Tym bardziej za ważnej nie można uznać umowy, która nie zawiera wszystkich elementów przedmiotowo istotnych, przewidzianych w ustawie.

Tym samym umowa z dnia 25 maja 2005 r. nr (...) jest nieważna na skutek eliminacji z jej treści postanowień abuzywnych dotyczących zasad oprocentowania i niemożności zastąpienia tych postanowień przepisami dyspozytywnymi – art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, a przede wszystkim – jak miało to miejsce w niniejszej sprawie – umowa kredytu nie zawiera postanowień umownych dotyczących zasad oprocentowania, który to obowiązek wprost nakłada treść art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy Prawo bankowe – to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy.

Sąd okręgowy w pełni podziela pogląd sądu I instancji, iż w przypadku umów kredytowych o zmiennym oprocentowaniu nieustalenie elementu przedmiotowo istotnego dotyczącego zasad oprocentowania kredytu (wobec uznania ich za abuzywne) nie może doprowadzić do ważnego zawarcia umowy kredytowej - albowiem strony nie określiły zasad zmiany oprocentowania. Inaczej mogłoby być jedynie w przypadku umów o stałym oprocentowaniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo więc ustalił nieważność umowy kredytu zawartego przez powoda i poprzednika prawnego pozwanego z uwagi na zawarte w umowie niedozwolone klauzule umowne, po których wyeliminowaniu umowa nie może zostać utrzymana w mocy, jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 pkt 5 i art. 76 Prawa bankowego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzekł w punkcie 1. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2. sentencji wyroku na podstawie na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

sędzia Rafał Kubiak